

Joanna Kuchta

W godności i w cnoty dojrzałe – o wzorcu panny, żony i dobrego małżeństwa w literaturze okolicznościowej XVII–XVIII wieku

Wizerunek kobiety różnie był przedstawiany w epoce staropolskiej. Z punktu widzenia wzorców rodziny szlacheckiej kobieta to dostojna „pani” spełniająca się przede wszystkim jako matka i żona¹. W kazaniach pogrzebowych niewiasty chwalone były głównie za pobożność, fundacje na rzecz instytucji sakralnych oraz godne wypełnianie roli rodzicielki i opiekunki ogniska domowego². Pamiętać jednak trzeba, iż zupełnie inaczej postrzegana jest kobieta w kontekście sarmackiego erotyzmu oraz literatury erotycznej. Ta kreacja kobiety nie jest jednak łączona z jej funkcją w rodzinie, często też samo pożycie małżeńskie dyskretnie pomijano. Jedynie gadki weselne przypominały pannie o jej powinnościach jako małżonki³. Przedstawiając pewien wzorzec zarówno rodziny, jak i kobiety, należy pamiętać, że pompatyczny obraz ukazujący wspaniałą miłość i oddanie współmałżonków często niewiele miał wspólnego z rzeczywistością, czego przykładem mogą być relacje z życia małżeńskiego przedstawione w sprawach rozwodowych, korespondencji czy w testamentach. Winno się również zwrócić uwagę na wizerunek panny wydawanej za mąż. W epitalamiach czy mowach weselnych panna przedstawiana jest często jako zdobywczyni, bo przecież to ona wygrywa „miłosny bój”. Nie zawsze wola rodziców pokrywała się jednak ze zdaniem córki, a w walce o miłość czy raczej małżeństwo dziewczyna stanowiła nie podmiot, ale często przedmiot w sprawie, choć, oczywiście, nie można zbyt demonizować jej bezwolności. Wszystko zależało zapewne od relacji w danej rodzinie⁴. Kontrast między wizerunkiem kobiety ukazywanym

¹ A. Wyrobisz, *Staropolskie wzorce rodziny i kobiety – żony i matki*, „Przegląd Historyczny” 1992, t. 83, z. 3, s. 405–421, zob. J. Niedźwiedź, *Nieśmiertelne teatru sławy. Teoria i praktyka twórczości panegirycznej na Litwie w XVII–XVIII wieku*, Kraków 2003.

² M. Aleksandrowicz-Szumlikowska, *Radziwiłłówny w świetle swoich testamentów. Przyczynek do badań mentalności magnackiej XVI–XVII wieku*, Warszawa 1995, s. 45–50; B. Popiołek, *Konterfekt prawdziwy umbrą fatalną malowany. Wizerunek kobiety w kazaniach pogrzebowych XVII–XVIII w.*, „Studia Historyczne” 2004, R. XLVII, z. 3–4, s. 313–324.

³ H. Wiśniewska, *Świat płci żeńskiej baroku zaklęty w słowach*, Lublin 2003, 41 i n.

⁴ J. Niedźwiedź, *Kobieta [w:] Słownik literatury staropolskiej*, red. T. Michałowska, Wrocław 1998, s. 81–83; I. Kulesza-Woroniecka, *Rozwody w rodzinach magnackich w Polsce XVI–XVIII wieku*, Poznań–Wrocław 2002, s. 17 i n.; J. Kuchta, *Pozycja majątkowa wdów z rodów*

w literaturze okolicznościowej a jej rzeczywistą sytuacją mógł być spowodowany tym, iż z jednej strony szlachta chciała zachować pewien wzorzec społeczny oparty na starej, skostniałej tradycji patriarchalnej, a z drugiej strony szczególnie środowiska magnackie podatne były na zmiany obyczajowe, które forsował dwór królewski za czasów Ludwika Marii Gonzagi i Marii Kazimiery Sobieskiej⁵. W sprawie roli kobiety w społeczeństwie podzielone było samo środowisko twórcze. Jedni opowiadali się za wychowaniem przygotowującym dziewczęta jedynie do małżeństwa. Inni mieli odmienne zdanie. Uważali, iż kobieta ma pełne prawo do edukacji. Niektórzy przyznawali niewiastom prawo do nauki, ale bez afiszowania się nabytą wiedzą⁶. Te różnice poglądów widać w utworach weselnych, zwłaszcza w tych z drugiej połowy XVIII wieku, gdzie coraz częściej wspomina się o mądrości panny czy jej matki.

Czytając epitalamia, mowy weselne czy pogrzebowe, można dostrzec, że powtarzają się w nich pewne cechy zarówno wyglądu, jak i charakteru, które były podziwiane i chwalone w owym czasie. Na tej to właśnie podstawie można odtworzyć wyobrażenie na temat ideału kobiety – żony czy panny. Wespazjan Kochowski w wierszu *Sen o kobiecie* przedstawił preferencje dotyczące kobiecej urody:

Twarz białością śnieg przechodzi,
W niej rumieniec środkiem brodzi,
Korale te farby mają,
Gdy je z perły pomieszają

Płeć nadobna oczy wdzięczne,
Jak w pełni światło miesięczne,
Brwi jej, co kruk są czerności,
A ząbki z słoniowej kości

Czoło śliczne, wygładzone,
Jak niebo wypogodzone,
Usty kiedy najmniej ruszy,
w zachwyceniu być mej duszy.

W mowie swojej ma te dary
Że przechodzi i nektary,
Gdy się gniewa, tej postaci,
Jak gdy kantor z miodem zraci.

W drobne cyrki warkocz kręty,
Tuż się zwiesza nad drażniety;
[...]

szlacheckich w XVII–XVIII wieku, [w:] *Rodzina i gospodarstwo domowe na ziemiach polskich w XV–XX wieku*, red. C. Kukła, Warszawa 2008, s. 261–270.

⁵ G. Urban, *Rodzina*, [w:] *Słownik literatury staropolskiej...*, s. 164–168; K. Targosz, *Sawantki w Polsce XVII wieku. Aspiracje intelektualne kobiet ze środowisk dworskich*, Warszawa 1997.

⁶ D. Żołądź-Strzelczyk, „*Jako rządzić mają rodzice córki swe*”. *Poglądy na wychowanie kobiet w XVI–XVIII wieku*, [w:] *Rola i miejsce kobiet w edukacji i kulturze polskiej*, red. W. Jamrożek i D. Żołądź-Strzelczyk, Poznań 1998, s. 53–63.

Z którego kształt wszystek ciała,
 Natura uformowała
 Jakby ją przed wszystkim ludem
 Chciała mieć gładkości cudem⁷.

W jednym z epitalamiów napisanym na wesele Maryny Zolewskiej i Łukasza Charmęskiego z 1631 roku autor na wstępie przytoczył historię konfliktu o prym w urodzie między boginiami. W sporze tym nie wygrała jednak żadna z bogiń, ale Maryna nowo poślubiona Łukaszowi Charmęskiemu: „A iż Wenus z Maryny piany się zrodziła”. Największym jednak skarbem jest nie uroda, a cnota czystości⁸. Sebastian Jeliński w 1687 roku w epitalamium dla Samuela z Brzezia Lanckorońskiego i Konstancji Lipskiej podkreśla walory panny, wobec których nawet tak zacny mąż nie mógł się obronić: skromność, cnotę i pobożność Konstancji⁹.

W mowie weselnej *Dziękując za wieniec* autorstwa Kazimierza Sarbiewskiego mówca przekonuje nas o sile, jaką posiada kobieta dzięki swojej urodzie i cechom charakteru. Mężczyzna, porównany tu do Marsa, został pokonany przez kobietę. Cały wywód oratora miał uświadomić i przekonać, jaką siłą jest miłość, a szczególnie miłość tych dwojga¹⁰. W 1638 roku Andrzej Moskorzewski w mowie wygłoszonej przy oddawaniu panny Jadwigi Sieniawskiej, córki Jakuba Sieniawskiego, podkreślał zalety panny: „Przymioty JejMci panny Sieniawskiej [...] roztropność, rozsądek nad lata [...], ostrożność w postępkach, skromność obyczajów, wstyd przyrodzony, rumieniec panieński, dobrotliwa szlachetność z zacnych rodziców powzięta, toć były magnesy, które i z dala ciągnęły i z bliska”¹¹.

Bezwzględnie panna musiała pochodzić z zacnego rodu, na dowód tego autorzy panegiryków szczegółowo wyliczali przodków panny i ich dokonania. W jednym z nich opiewano urodę panny i przyrównywano ją do bogiń antycznych lub delikatnych kwiatów, ale szczególną uwagę poświęcano cechom charakteru kobiety, gdyż, jak pisano:

Ano już tego wiek żaden nie zgładzi,
 W diamentach co jest [w] charakterach¹².

⁷ W. Kochowski, *Sen o kobiecie*, [w:] W. Bełza, *Kobieta w poezji polskiej. Głosy poetów o kobiecie*, Warszawa 1907, s. 11–12.

⁸ J.K. Dachowski, *Philantropia wiekom długo pamiętny dwóch nowych małżonków związek Jejmości Panny Maryny Zolewskiej z Zolewa*, Kraków 1631.

⁹ S. Jeliński, *Lew ognisty od przyjaznych, przy hartowney podkowie, strzał, ogniami palający. Na przezacnym Akcie Nupcjalnym Jego Mości Pana Samuela z Brzezia Lanckorońskiego i wielmożnej Jey Mości Panny Konstancji na Lipiu Lipskiej, starościanki rawskiej*, b.m.w., 1687.

¹⁰ Mowy Kazimierza Sarbiewskiego, Biblioteka Czartoryskich (dalej BCz), rkps 376, k. 544.

¹¹ Na mowę Mci pana Jana Gnońskiego sędziego sędomierskiego, którą JejMc pannę Jadwigę Sieniawską [...] Janowi Moskorzowskiemu w dzień zapustny wtorkowy 1638 w Rakowie oddawał pan Andrzej Moskorzewski respons, Biblioteka Naukowa im. W. Stefanyka we Lwowie, fond 5, opis 1, sprawa 64729, k. 143–147.

¹² *Droga Krzyżowa do wszelkich Godności i Fortun. Prosta Torem Wielkich Antecessorów ubita. Herbową podkową i pilawą znaczona. Przy tryumfalnych pochodniach weselnego Hymusa Jaśnie Wielmożnego Jegomości Pana Seweryna Hrabi na Rozdole i Rejowcu Rzewuskiego, Podczaszego Koronnego starosty chełmskiego, lubowskiego, nowosielskiego et.c. z Jaśnie Wiel*

Inny autor przestrzega, iż uroda szybko przeminie, więc wybierając przyjaciela na całe życie, trzeba brać pod uwagę przede wszystkim walory wewnętrzne, człowieczą duszę:

Ale, że gładkość i wdzięczna uroda
Jest trafunkowi u ludzi przygoda,
Przeto jeżeli nie zbywa ochoty
Na doskonalsze wejrzymy przymioty¹³.

Najczęściej wymieniane kobiece zalety to: roztropność, pobożność, posłuszeństwo wobec rodziców, dobre wychowanie, cnotliwość. W intercyzach przedślubnych podkreślano szlachetne urodzenie panny, eksponowano także majątek, jaki otrzymywała, wychodząc za męża. Intercyzy z XVIII wieku są znacznie ciekawsze od XVII-wiecznych, gdyż oprócz zwykłych informacji dotyczących zawieranego kontraktu można się z nich dowiedzieć, jakie wykształcenie czy też cechy posiadała panna¹⁴. Czasem wymieniano – prócz rodowych zaszczytów – jej osobiste zalety, jak skromność, urodę, inteligencję, zaradność, „umysł nad wiek i płeć znakomity”, jak w intercyzie z 1817 roku Zofii z Branickich i Artura Potockiego. W kontrakcie tym podkreślano cnoty panny, jej wychowanie¹⁵. W tym ciągu niekończących się pochwał nie zapomniano, iż wspaniały charakter młodej damy kształtowała jej matka, która była wzorem dla swej córki:

Ktokolwiek Matce Twojej nie uwłoczy,
Przyzna, żeś taka z pięknej Eufrozyno,
Przyzna boś Matki cnot jest obraz żywy¹⁶.

Inny twórca epitalamium pisze: „z matki na ciebie wszystka cnota spływa”¹⁷. Pochwała córki przekłada się zatem na szereg komplementów kierowanych pod

możną Imcią Panną Antoniną Potocką strażnikową koronną. Piórem panegirycznym szkolnego Apollona Collegia Intermnensis Scholarum Piarum. Przy najniższej tak Wielkich Domów obserwanci pokazana, Lwów 1731.

¹³ Związek honorowy przy konferowanych dożywotnią przyjaźnią afektach Zofii Czarnkowskiej z Franciszkiem Radzewskim ogłoszony, b.m.w., 1780.

¹⁴ J. Kuchta, *Instytucja małżeństwa w świetle intercyz przedślubnych w okresie staropolskim*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Folia 43. Studia Historia VI”, 2007, s. 65–75.

¹⁵ Intercyza przedślubna Artura Potockiego i Zofii z Branickich z 1817 r., Archiwum Potockich z Krzeszowic (AK Pot.), sygn. 297, b.p.

¹⁶ *Meta Dożywotniej Przyjaźni, Hartowną Świętego Dołęgi strzałą. Na Kotficzowskim Polu naznaczona. Na przezacnym Akcie Nupcjalnym Wielmożnego Jego Mści Pana Aleksandra z Otok Zaleskiego Podkomorzycy Łęczyckiego i Wielmożnej Jejmości Panny Maryanny z Radomicka Radomickiej Kasztelanki Kaliskiej. Przy wesołej Hymeneusza terze/?/ na rzetelny uniżonego powinszowania dowód, przez M. Thomasza Jambickiego, w przesławnej Akademii Krakowskiej Filozfiej Doktora, a na ten czas w Akademii Poznańskiej Retoryki Profesora Rytmem i tonem ojczystym określona, Poznań 1692.*

¹⁷ *Złote Runo Przyjaznych chęci Wielmożnego Jego Mości Pana Józefa z Ropniowa Ujejskiego, Podstolica Sandomirskiego, tudzież Wielmożnego JeyMci Panny Apolonii z Siedla Siedlecki, Podstolanki Ziemi Przemyskiej Jądłowskiej et.c. Starościanki, Przez fortunną po Herbo-*

adresem matki. O wpływie, jaki zawsze mieli rodzice na dzieci, pisał również Fabian Birkowski w swoich kazaniach: „Towarzysz jest jako i ojciec albo matka, z dobrego ojca dobry syn, z matki złej rzadko córka cnotliwa”¹⁸. Niewątpliwie matka miała największy wpływ na wychowanie córki. Zachowało się wiele tzw. instrukcji wychowania dla potomstwa na wypadek śmierci rodziców. Franciszka Urszula z Wiśniowieckich Radziwiłłowa (1705–1753), wojewodzina wileńska, wielka miłośniczka teatru i poetka, objaśniła córce Annie Marii, jakie są dobre, a jakie złe cechy panny. Z tego wierszowanego przekazu wyłania się wizerunek kobiety wstydlivej i pobożnej. Układnej i kochającej żony, która powinna dbać o dom, męża i rodzinę. Ma być posłuszna jednocześnie mężowi i oddana rodzinie, ale mieć też poczucie własnej wartości. Wywodząca się ze szlacheckiego rodu dama musi umieć panować nad sobą, nie wypada jej unosić się gniewem, popadać w złość, ale winna być wyrozumiała i wyniosła. Jakie zachowanie nie było godne? Przede wszystkim zbytnia dbałość o stroje zamiast pobożnego, wypełnionego modlitwą życia. Franciszka Urszula z Wiśniowieckich Radziwiłłowa gani również pychę i zazdrość. Przestrzega córkę przed obżarstwem. Napomina, aby panna była wstydliva i wyrzekła się rozpusty, a nade wszystko szanowała rodziców¹⁹.

W jednej z oracji wygłaszanych na weselu przy oddawaniu panny wykorzystano powiedzenie, chwalcące pannę młodą: „Kto powiada pocziwą małżonkę bierze, tego dom jest już doskonałym, a kto w bezpieczeństwie żywot swój prowadzi tego wszystka Familia nie tylko doskonałą, ale niedosiężną jakąś nazwać się musi”²⁰. W mowie *Oddawanie wieńca* chwalono także cnotę panny: „Mąż stąd powiada: niemałą radość, żem żonę, nie tak dalece w złota, jako w cnotę ozdobioną pojął”. Określano małżonkę wstydlivą jako „skarb nieprzebrany”²¹. W 1633 roku Kazimierz Proszyński napisał epitalamium *Nymfia albo godyniec...* na wesele Jana z Czermina Czermińskiego z Elżbietą z Gręboszowa Gręboszowską. Podkreśla w nim, iż żona ma być dla męża oparciem w trudnych życiowych chwilach. Ma dać mu potomstwo, które przedłuży tak zacny ród. Ma być także towarzyszką w pogodę i niepogodę życia.

wej Średniawy Jazona Polskiego Nawigacją. W Rodowitej Bramie pod czulą Grzymały strażą znalezione a przy weselnym Hymeneusza Akcie na większej szczęśliwej inwencji Aplauz, przez M. Kazimierza Bodurkiewicza w przestawnej Akademii Krakowskiej Filozofie Doktora i Profesora poetycznym rytmem, b.m.w., 1737.

¹⁸ F. Birkowski, *Kazania o ćwiczeniu młodzi*, [w:] *Kazania obozowe*, wyd. K.J. Turowski, Kraków 1858, s. 74.

¹⁹ *Przestrogi zbawienne alias informacja życia od J. Oświeconej Księżnej Jejmości Franciszki Urszuli z Korybutów Wiśniowieckich Radziwiłłowej wojewodziny wileńskiej hetmanowej W WXLitt. córce swojej Annie Maryi teraz zaś Jaśnie Oświeconym Xiężniczkom Ich Teofili i Katarzynie Radziwiłłównym wojewodziankom wileńskim hetmanównom w WXLitt. po śmierci najukochańszej swej matki na pamiątkę ofiarowane*, BCz, rkps 2332 I, k. 16–17; zob. U. Augustyniak, *Instrukcja Bogusława Radziwiłła dla opiekunów jego córki Ludwicy Karoliny. Przyczynek do edukacji młodej ewangeliczki w końcu XVII wieku*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, R. 1991 (XXXVI), s. 215–235; I. Zatorska, *Osiemnastowieczne rady córkom za mąż idącym w Polsce i we Francji, czyli aspekt etyczno-religijny w modelu kulturowym*, [w:] *Rodzina i gospodarstwo domowe...*, s. 153–159.

²⁰ Mowy weselne aktom służące, Kopie akt z XVII wieku, b.m.p., BCz, rkps 16669.

²¹ Tamże.

Kajetan Węgierski w wierszu *Jaka ma być żona moja?* zawarł kwintesencję wzorca osobowego żony:

Pierwej ja się nie ożenię,
Aż póki w mej przyszłej żenię,
Znajdę mili towarzysze
Wszystko, co tu wypiszę:
Piękne lica, lata młode,
Zdrowie, nadobną urodę,
Dobrą duszę, serce czułe,
I z dukatami szkatułę.

Wychowanie w domu dane,
Nie modne, nie formowane,
Abicyje, gust do cnoty,
Te są, których chce przymioty

Miłość pierwszą, rozum zdrowy,
Nie modny, nie romansowy,
Wdzięki w farbach nie szukane,
I pieśzcoty nie zmyślane.
Nie chcę ja tych nauk po niej,
Których sama jej płeć broni,
Dosyć tej nauki za nią,
Umieć być żoną i panią.
Przytem, niechaj będzie skromna,
W statku małżeńskim niezłomna,
Bo ja nie chcę być żonatym,
Przeto, żeby być roгатym²².

Leon Radziwiłł, krajczy litewski, także przedstawił wizję cnotliwej i dobrej żony:

Która w małżeńskie przez łoża wchodzi
Niechaj miłością ciężkie jarzmo słodzi
I nic nad męża nie kochając po niebie
Niech zna kto ją wziął, że ją brał dla siebie
Wybiwszy z głowy dzisiejsze zwyczaje
Prócz męża z inszym nigdy nie przystaje.

Strojów zaniechać, choć tym się płci chlubi

I tych zażywać, które sam mąż lubi
Ten świadek wdzięków sobie miłość toczy
W jakim chce stroju niechaj pani oczy
Z nic pochwały ważąc postronnego
Szpetną być wszystkim piękną być dla niego.

²² K. Węgierski, *Jaka ma być żona moja?*, [w:] W. Bełza, *Kobieta w poezji polskiej...*, s. 23–24.

Rozmowy, oczy, skinienia i zdrady
 Farby, bielidła, wódki i pomady
 Porzucić i tę choć luster cery czynią
 Cnota przed mężem uczynią boginią
 Nic piękność, nic kształt, nic próżne starania
 Cnota i wierność grunt w przysięgłym stanie²³.

Obaj autorzy krytykują u kobiet zbyt dużą dbałość o stroje i brak skromności. Żona powinna głównie starać się przypodobać mężowi, a nie otoczeniu. Warto zauważyć, iż w utworach weselnych miłość małżeńska jest w świadomości ludzi tego okresu postrzegana bardziej w kategoriach statecznej przyjaźni niż gorących uniesień, które, jak zgodnie podkreślano, były wartościami ulotnymi. Poszukiwanie dożywotniego przyjaciela, który by spełniał wszystkie te warunki nie było proste. W doborze małżonka nie należało kierować się jedynie afektem, ale i rozumem, gdyż małżeństwo było nierozzerwalne jak węzeł gordyjski. W wielu utworach, mowach okolicznościowych przytaczano powiedzenie, które dość mocno zakorzenione było w świadomości ludzi w XVII–XVIII wieku:

Zacna małżonka mile poślubiona
 Własna złocista na głowie korona²⁴.

W *Pieśni o żonie dobrej i złej* autor podkreślił, że wizerunek żony mocno wpływa na opinię o mężu:

Może kto ręką sławy dostać w boju
 Może wymową i rządem w pokoju
 Lecz jeśli żona męża ozdobi
 Mąż próżno robi²⁵.

Fabian Birkowski w mowie na cześć zmarłej królowej Konstancji, żony Zygmunta III Wazy, chwalił ją za cechy, jakimi wyróżniać się winna każda dobra żona, nawet żona króla: „Wtóry kwiat, który koronę królowej J.M zdobi barzo, jest mądrość zwłaszcza do domu i do gospodarstwa należyta, którą umiała zatrzymać czeladki swej w karności, sług opatrzać potomstwo swoje”²⁶.

Epitalamia ukształtowały również wzorzec szczęśliwego małżeństwa. Odnajdujemy go w życzeniach dla pary młodej, które zwykle kończą utwór złożony na ich cześć. W tych powinszowaniach dużą wagę kładzie się przede wszystkim na posiadanie potomstwa. Dzieci były jednym z najważniejszych celów małżeństwa

²³ L. Radziwiłł, Punkta dla każdej żony jaki wzgląd ma mieć na męża, BCz, rkps 2332, k. 22.

²⁴ *Thalamodia Nowym Oblubieńcom Jego Mości Panom P. Sebastianowi Krzywkowskiemu, Staroście starogrodzkiemu Jejmości Pannie Jadwidze z Mostowa Mostowskiej na zacne wesele napisane przez Jana Karola Machnowskiego, na ten czas Pisarza chełmżyńskiego*, Toruń 1620.

²⁵ *Pieśń o żonie dobrej i złej*, Biblioteka Jagiellońska (dalej BJ), rkps 1882.

²⁶ F. Birkowski, *Kwiaty z koron królewskich nieśmiertelne, abo Pamięć najjaśniejszej pani, pani Konstancji królowej polskiej i szwedzkiej*, [w:] *Kazania obozowe...*, s. 131; zob. I. Pugaczewicz, *Wizerunek dobrej wdowy w opiniach Ojców Kościoła i moralistów w epoce wczesnonowoczesnej*, [w:] *Rodzina i gospodarstwo domowe...*, s. 247–260.

dla przedłużenia istnienia rodu, zaś ich brak był częstym powodem rozwodów²⁷. Młodej parze życzone więc, by ich potomkowie dorównali sławą i szlachetnością swym przodkom. Idealne małżeństwo to również takie, które darzy się afektem i cieszy się długim i szczęśliwym pożyciem. Dobrym małżeństwem jest związek trwały i stateczny²⁸.

W porównaniu z panegirykami inaczej przedstawiane są cechy kobiet w staropolskich kazaniach. Porównuje się w nich kobietę do ognia, mężczyznę zaś do siana, sugerując, że kobieta ma destruktywny wpływ na mężczyznę. Poglądy dotyczące stosunków panujących w dobrym małżeństwie, opierające się na przeświadczeniu, iż kobieta winna jest mężowi posłuszeństwo, były jeszcze wszechobecne na przełomie XVIII i XIX wieku. Jedną z pamiętnikarek tego okresu, Wirydianna Fiszerowa, tak opisywała w swoim pamiętniku pożycie małżeńskie własnej babki – Wirydianny z Bnińskich Raczyńskiej z drugim mężem Józefem Mielżyńskim, wojewodą kaliskim: „Nieszczęsny wojewoda nawet po pijanemu odnosił się do mojej babki z respektem. Darzyła go respektem wzajemnym, nie dlatego, by o to nalegał, ale na skutek przekonania, że zarówno natura, jak religia nakazują kobiecie uległość wobec męża”²⁹.

Znaleźć dobrą kandydatkę na żonę znaczyło – wybrać kobietę, która była piękna, bogata, pochodziła z zanego rodu, a przy tym była skromna i miała „przyjemny charakter”. Szlachcic targany był ciągłymi dylematami między sercem a rozumem, między własnymi uczuciami a powinnością wobec rodziny. Staropolska literatura okolicznościowa jest ciekawym źródłem do badań nad mentalnością ludzi żyjących w tym okresie. Epitalamia, mowy weselne, które miały w dużej mierze charakter panegiryczny, często nie odzwierciedlały rzeczywistego obrazu panny młodej, ubarwiały miłość między nowożeńcami i z tego oczywiście należy zdać sobie sprawę. Literatura okolicznościowa, krytykowana za niskie walory artystyczne, jest w rzeczywistości ważnym źródłem wiedzy o często niedoścignionych wzorcach osobowych, które odzwierciedlały pragnienia ludzi w XVII–XVIII wieku.

²⁷ I. Kulesza, *Divorces in the polish families of magnates between the 16th and the 18th century. Some research issues*, Warszawa 1997, s. 90–97.

²⁸ *Koniunkcya Szczęśliwa Dwóch Herbowych Planetów ostoie Półkozica Wschodzących przy Wesołych Godach Jego Mości P. Jana z Solca Soleckiego z Jejmością Panną Ludwiną z Przysławic Minorową, córką pociechy od życzliwego Przyjaciela napisana i pod tenże Akt ofiarowana przez Franciszka Cezarego, studenta Akademii Krakowskiej*, b.m.w., 1650; *Lew Przyjemny chociaż ognisty, Liliowym do wiecznej pamięci związkiem zniewolony. Przy wesołych applausach Aktu Nuptialnego, Przechacnych Oblubieńców, Jego Mości Pana Jakuba Chambersa Barona de Curtis, I.K.M. Oberszta Leytnana i Jejmości Paniey Zophiey Mansi Świętej Pamięci Jego Mości pana Franciszka Delpacego I.K.M. Oberszta Leytananta, starszey córy. Przez M. Stanisława Josepha Bieżanowskiego P.D.C.M. Rythmem Ojczystym Wystawiony*, b.m.w., 1676.

²⁹ W. Fiszerowa, *Dzieje moje własne i osób postronnych. Wiązka spraw poważnych, ciekawych i błahych*, tłum. E. Raczyński, Warszawa 1998, s. 11.

Worthy and rich in virtues: on the models of a maiden, a wife, and a good marriage in the occasional literature of the 17th and 18th centuries

Abstract

Nuptial ceremony literature, created on the occasion of weddings, constitutes an interesting source for the research into the mentality of the 17th and 18th century people. Nuptial literature was characterized by a great diversity of forms and styles. A literary term connected with this sort of ephemeral creations is *epithalamium*, a form of superordinate function with respect to all other literary forms produced on the occasion of a wedding, such as speeches and toasts. Occasional literature not only shows the grandeur of the Old-Polish wedding ceremony, but is also a source for the research into the history of family. From the countless praises included in epithalamia or wedding speeches, an image of a perfect woman can be retrieved. The analysis of wedding poetry allows a reconstruction of the role models of a maiden, a wife and a mother. Those images were obviously idealistic visions, which often reflected the unattainable, yet they do reveal the preferences concerning woman's appearance or character.